

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

WŁAŚCICIEL I WYDAWCA DR. ERNEST TILL, ADWOKAT I DOCENT UNIwersYTETU.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za granicą z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.;
w Królestwie i ólském i Cesarstwie Rosyjskiém: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Królestwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 15 ct.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 2
Expedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru
Listy reklamacyjne, nieopieczetowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

O statutach korporacyjnych przez władzę państwową zatwierdzonych i ich stosunku do ustaw państwowych

napisał

DR. ZYGMUNT LILIENTHAL.

(Ciąg dalszy).

Ustawa z r. 1874 zawiera więc dla posiadaczy listów zastawnych przepis wyjątkowy, uzasadniony całkowicie w organizacji kredytu nieruchomości, jak się takowa na podstawie listów zastawnych wytworzyła. A gdy podobne normy wyjątkowe względem innych wierzycieli zakładów kredytowych ⁶¹⁾ nie istnieją, zaś analogiczne zastosowanie ustawy z roku 1874, jak każdej ustawy zawierającej prawo wyjątkowe ⁶²⁾, jest niedopuszczalnem, przeto nie ulega wątpliwości, że obowiązujące u nas prawo uważa posiadaczy listów zastawnych niejako za wierzycieli uprzywilejowanych, i że ustawowe prawo zastawu dla nich wyłącznie ustanowione, na innych wierzycieli rozciągnięciem być nie może ⁶³⁾. Statuta zatwierdzone przez rząd, nie są więc władnymi jednostronnie t. j. z pominięciem ustanowienia umownego prawa zastawu wydzielić z majątku odnośnego zakładu kredytowego pewne aktywa i przeznaczyć takowe

⁶¹⁾ A mianowicie względem wierzycieli, których pretensye pochodzą z czynności bankowych, polegających na kredycie ruchomym czyli osobistym.

⁶²⁾ Por. Pfaff-Hofmann I str. 191. — Przez analogiczne tłumaczenie prawa wyjątkowego bowiem, stałoby się regułą to, co wedle intencji prawodawcy ma być tylko zboczaniem od reguły.

⁶³⁾ Zdanie to należy uznać za słuszne nawet wtedy, jeżeli zakłady kredytowe na polu kredytu ruchomego rozwijają czynność pośredniczącą podobną do akcyi połączonej z wydawaniem listów zastawnych, jak n. p. emisya obligacyi komunalnych przez Bank krajowy. Nasze ustawodawstwo otacza więc, jak słusznie, kredyt nieruchomości szczególną pieczołowitością.

na wyłączne zaspokojenie pojedynczych wierzycieli zakładu (prócz posiadaczy listów zastawnych), gdyż takie postanowienie byłoby unormowaniem ustawowego prawa zastawu, które tylko ustawa, nie zaś akt prawny stworzyć jest w stanie.

Dla tego też n. p. §. 41 statutu Banku krajowego ⁶⁴⁾, wedle którego „za opłatę procentów i kapitału obligacyi komunalnych ręczy Bank krajowy przede wszystkim pożyczkami powiatowemi i gminnemi i t. d.“, nie ustanawia ustawowego, a tém mniej umownego prawa zastawu dla posiadaczy obligacyi komunalnych. Takie i tym podobne przepisy statutowe zawierają bowiem tylko normy dla manipulacyi wewnętrznej, a szczególnie kasowej dotyczącego zakładu kredytowego, które tylko obowiązują osoby wchodzące w skład organizacji tego zakładu, lecz dla osób trzecich są bez wszelkiego znaczenia prawnego ⁶⁵⁾.

Niezawodnie także art. 27 stat. Banku włość., wedle którego cały majątek zakładu ręczy za wszystkie jego zobowiązania, nie ustanawia dla nikogo ustawowego prawa zastawu ⁶⁶⁾, gdyż takowe z uwagi, że artykuł ten między zobowiązaniami zakładu żadnej różnicy nie robi, nie miałoby praktycznego celu ⁶⁷⁾. Wspomniany przepis art. 27 umieszczony w rozdziale statutu, traktującym „o majątku i kapitale obrotowym zakładu“, wylicza tylko szczegółowo aktywa zakładu, a znaczenie jego jest czysto interpretacyjnem, gdyż w licznych przepisach statutowych powołanym bywa dla wyjaśnienia ich treści.

⁶⁴⁾ I za nim §. 11 regulaminu o wydawaniu obligacyi komunalnych.

⁶⁵⁾ Pożyczki powiatowe i gminne, na których emisya obligacyi komunalnych polega, należą więc do funduszu Banku krajowego, wolnych od wszelkiego prawa zastawu.

⁶⁶⁾ Jak mniema K a b a t I. c.

⁶⁷⁾ Nadto ustawowe prawo zastawu art. 27, byłoby ogólnem t. z. odnosziłoby się do całego majątku zakładu, zaś prawo austriackie ogólnego prawa zastawu nie zna.



Natomiast zdaniem naszym przysługuje na podstawie art. 55 statutu i ustawy z r. 1874 posiadaczom listów dłużnych (zastawnych) Banku włościańskiego ustawowe prawo zastawu na kapitałach pożyczkowych zakładu hipotecznie lub zastawniczo zabezpieczonych, na zasadzie których listy dłużne (zastawne) wydane zostały (art. 13 stat.).

Kwestyą tę wydającą się na pierwszy rzut oka bardzo wątpliwą⁶⁸⁾, można tylko należycie rozwiązać przez zastosowanie zasad naukowej interpretacji, tak do ustawy z r. 1874, jakoteż do statutu Banku włościańskiego⁶⁹⁾.

Głównem zadaniem interpretacji jest zbadać właściwą myśl i wolę prawodawcy (względnie stron), i dla tego też nie należy z reguły przywiązywać do pojedynczych słów i wyrazów w ustawach (względnie w aktach prawnych), użytych zanadto wielkiego znaczenia⁷⁰⁾.

Zapatrując się z tego stanowiska na ustawę z r. 1874, możemy istotną jej treść w ten sposób określić, iż dla posiadaczy listów zastawnych powstaje ustawowe prawo zastawu wtedy, jeżeli statuta zakładów hipotecznych przeznaczają w sposób jasny i niewątpliwy pewne przedmioty na wyłączne pokrycie listów zastawnych, przyczem jednakże jest zupełnie obojętnem, czy statuta w tym celu używają ustawowego wyrazu „przewszystkiem — *vorzugsweise*“, czy też innego zwrotu, i czy wreszcie tendencja zastrzeżenia dla posiadaczy listów zastawnych wyłącznych środków zabezpieczenia wpływa ze statutów dopiero przy zastosowaniu t. zw. interpretacji loicznej⁷¹⁾.

Ten ostatni wypadek właśnie zachodzi względem art. 55 statutu Banku włościańskiego, który przepisuje, że za dopełnienie pretensyi posiada-

czy listów dłużnych ręczą kapitały pożyczkowe hipotecznie lub zastawniczo zabezpieczone, prócz (*nebst*) spólnej wszystkim wierzycielom gwarancyi art. 57 polegającej na całym majątku zakładu. Otóż jasną jest, że przepis ten byłby zupełnie zbytecznym, lub przynajmniej powinienby się ograniczyć na prostem powołaniu artykułu 27, który między wierzycielami zakładu żadnej różnicy nie robi, gdyby redaktorowie statutu chcieli byli wyrazić zdanie, iż posiadacze listów dłużnych stoją pod każdym względem na równi z innymi wierzycielami. Z powyższego brzmienia zaś art. 55 określającego tak szczegółowo stanowisko prawne jednej tylko kategorii wierzycieli zakładu t. j. posiadaczy listów dłużnych wynika niewątpliwie, że przepis ten zawiera wyjątek z pod reguły art. 27, i że redaktorowie chcieli przeznaczyć ogół kapitałów zabezpieczonych na nieruchomościach na wyłączne pokrycie listów dłużnych. A skoro ta tendencja czyli wola (*actum*) założycieli zakładu w statucie należyte, chociaż nie słownie (*dictum*) została wyrażona, przeto zachodzą wszelkie wy-mogi, od których zastosowanie ustawy z 1874 zależy, co tyle znaczy, że posiadaczom listów dłużnych przysłuży ustawowe prawo zastawu na wspomnianych kapitałach.

Do tego samego rezultatu dojdziemy, jeżeli zważymy, że słówko „*nebst*“ łączy ze sobą dwa zdania równorzędne, których porządek można dowolnie zmienić. Gdyby pierwsze zdanie art. 55 nie ustanawiało wyłącznego środka zabezpieczenia dla listów dłużnych, mieściłoby się w całości w drugiem zdaniu, a artykuł ten, któryby w takim razie właściwie opiewał: „za pokrycie listów dłużnych ręczą wszystkie aktywa zakładu a + b + c i t. d., i oprócz tego aktywum a“ zawierałby jawne *absurdum*. Jeżeli zaś przyjmujemy, że pierwsze zdanie nie jest identycznym z drugiem, i że przeznacza kapitały zabezpieczone na nieruchomościach w pierwszym rzędzie na zaspokojenie listów dłużnych, za czem także inne przepisy statutowe przemawiają, natenczas art. 55 będzie zupełnie jasnym i wolnym od wszelkiej wady loicznej. Między temi dwoma jedynie możliwemi tłumaczeniami tego artykułu musimy wedle zasady: *in ambigua voce legis (sc. sermonis) ea potissimum significatio accipienda est, quae vitio caret* (l. 19 D. 1. 3) uznać drugie za słuszne. Jestto więc przykład interpretacji loicznej w najściślejszem tego słowa znaczeniu, której wynik z matematyczną niemal koniecznością się nasuwa.

Powyższe tłumaczenie art. 55 popierają także artykuły 31, 56, 57 i 66 lit. c. stat. określające bliżej istotę i sposób emisji listów dłużnych, — a głównie rozporządzenie ministeryalne z 5 marca 1876 r. l. 16.435 zawarte także w art. 33 stat., które wyraźnie uznało, że listy dłużne Banku włościańskiego są listami zastawnymi po myśli

⁶⁸⁾ Z tego właśnie powodu, a przeważnie ze względów utylitarnych o rozstrzygającej doniosłości sprawa ta została ostatecznie ugodowo załatwiona. Nasze wywody o tej kwestyi, jak w ogóle o statucie Banku włościańskiego, mają zatem tylko znaczenie przykładu praktycznego, celem wykazania, jak zdaniem naszym należy zastosowywać i tłumaczyć ustawę z r. 1874, i dotyczące przepisy statutów zakładów hipotecznych.

⁶⁹⁾ Trafnie powiada §. 914 u. c., że przepisy dotyczące tłumaczenia ustaw, należy także zastosować do tłumaczenia umów (t. zn. aktów prawnych).

⁷⁰⁾ Por. §§. 6 i 914 u. c. — art. 278 ust. handl. — l. 17 D. 1. 3. *scire leges non hoc est, verba earum tenere, sed vim ac potestatem*. — Pfaff-Hofmann: l. c. str. 183. — Menger: *System des österr. Civilproc.* str. 115. — Względem interpretacji aktów prawnych, por. znakomite wywody Brinza: *Pand.* str. 1552 sequ.

⁷¹⁾ Wszystko bowiem, co w drodze t. zw. interpretacji loicznej, którą Menger trafnie historyczną nazwał, z ustaw lub aktów prawnych wydobyć można, należy jeszcze do właściwej ich treści. Mówiąc z Brinzem, przy tłumaczeniu aktów, chodzi głównie o *actum*, a więc o to, co strony zdziałać chciały, nie zaś o *dictum*, t. z. o słowa, przez które przypadkowo swą wolę oświadczyły.

ustawy z r. 1874. — Wprawdzie to rozporządzenie wspomina tylko o listach dłużnych, wydanych na podstawie pożyczek hipotekowanych. W obec faktu jednakże, że istnieje tylko jedna kategoria listów dłużnych, polegających wspólnie na pożyczkach hipotecznie i zastawniczo zabezpieczonych (art. 31 stat.), nie można wątpić, że wspomniane rozporządzenie (czyli art. 33), używa wyrazu „hipotekowany“ w znaczeniu (dalszém) „na nieruchomościach zabezpieczony“, — a to tém bardziej, że w art. 50 wyraz „hipoteczny“ przychodzi w tém samym dalszém znaczeniu, i że nawet ustawa cywilna ⁷²⁾ w §§. 448 i 469 rozumie przez „hypotekę“ prawo zastawu na nieruchomościach, w przeciwstawieniu do prawa zastawu na ruchomościach ⁷³⁾. Gdybyśmy zresztą chcieli przypuszczać, że słowo „hipotekowany“ w powyższém rozporządzeniu i w art. 33 ma znaczenie ściślejsze „zapisany w księgi publiczne“, natenczas przepis ten, na którym polegało zaufanie (*bona fides*) całego obrotu listami dłużnymi, byłby zupełnie bezprzedmiotowym i bezskutecznym, a właśnie takiego wyniku należy przy interpretacji unikać ⁷⁴⁾.

(C. d. n.)

O zabezpieczeniu robotników od wypadków

napisał

Dr. Lotar Dargun.

(Ciąg dalszy.)

5) Według pierwszego z projektów niemieckich, obowiązek zaopatrzenia robotnika, którego spotkał wypadek, podczas pierwszych czterech tygodni słabości, spadłby na istniejące kasy bezpieczeństwa od chorób; według drugiego i trzeciego projektu czas ten t. zw. „karencyi“ rozciągnięto na tygodni 13. W ten sposób nawet i według ostatniego projektu, robotnicy, którzy się przyczyniają do utrzymania wymienionych kas, przyczyniliby się pośrednio do asekuracji od wypadków, przyczem jednak uwzględnić należy, że ciężar, przejęty przez kasy zabezpieczenia od chorób, wynosiłby zaledwie piątą część ciężaru, pozostającego dla nowych kas zabezpieczenia od wypadków. Według projektu austriackiego, w pier-

wszych czterech tygodniach przedsiębiorca ma obowiązek ponoszenia kosztów utrzymania i leczenia robotnika, z początkiem piątego tygodnia obowiązek ten przechodzi na korporacye asekuracyjne. System ten, mniej doskonały od niemieckiego, opartego na istniejącem zabezpieczeniu od chorób, nakłada znaczny ciężar na przedsiębiorcę, wywołując zarazem pozór, jakoby stosunek robotnika do przedsiębiorcy był prawdziwie służbowym, podczas gdy w obliczu prawa i umiejętności ekonomicznej stosunek ów jest interesem, umową zawartą przez dwie strony stojące na równi. Z tego względu odnośny paragraf projektu austriackiego (§ 8) zasłużyłby na zmianę, któraby żadnej nie przedstawiała trudności. Przedsiębiorcy, którzyby się na każdy sposób asekurowali u Towarzystw prywatnych od niebezpieczeństwa, wypływającego z wymienionej, czterotygodniowej karencyi, zgodziliby się chętnie na nieco wyższą wpłatę do nowych kas asekuracyjnych, gdyby wypuszczono §. 8 i czasu karencyi zaniechano. Ma ona bowiem racją bytu tylko tam, gdzie istnieje obowiązkowe zabezpieczenie od chorób, którego w Austrii nie ma.

6) Według pierwszego projektu niem. administracya zabezpieczenia miała leżeć w rękach państwa, drugi projekt oddawał ją korporacyom, złożonym z przedsiębiorców, projekt zaś tegoroczny, zgadzając się z drugim projektem pod względem zasady, przyznaje jednak wpływ większy wydziałowi robotników, któryby miał zadanie wybierać dwóch członków sądu rozjemczego, brać udział w dochodzeniu przyczyn wypadku, objawiać zdanie o przepisach, mających na celu zabieganie dalszym wypadkom i wybór dwóch członków państwowego urzędu asekuracyjnego. Każda korporacya asekuracyjna ma osobny wydział roboczy, składający się z 9—21 członków. Wybór skuteczniają przewodniczący kas zabezpieczenia od chorób, z grona zastępców tychże kas. Pod tym także względem asekuracya od wypadków miałaby polegać na asekuracji od choroby. Niestety jednak i wydziały robocze doznały w Reichstagu takich ograniczeń, że żadnego prawie nie nabędą znaczenia. Według austriackiego projektu $\frac{1}{3}$ część członków kolegium, stojącego na czele stowarzyszenia, wybierają przedsiębiorcy, $\frac{1}{3}$ robotnicy, $\frac{1}{3}$ wreszcie mianuje minister spraw wewnętrznych. Pierwszeństwo jednego z tych systemów okaże się dopiero po kilkoletniem doświadczeniu.

7) Według projektów niemieckich, asekuracya od wypadków zapewnia robotnikowi zwrot dalszych kosztów kuracji po upływie czasu „karencyi“ t. j. czterech, względnie trzynastu tygodni, dalej rentę na czas niezdolności do pracy, wynoszącą dziennie $66\frac{2}{3}\%$ z przeciętnego zarobku dziennego; na przypadek zaś częściowej niezdolności do pracy rentę niższą, najwyżej połowę rzezonego zarobku. W przypadku zabicia robotnika,

⁷²⁾ Nie zaś dzisiejsza terminologia prawnicza, jak *Sc h u e i d e r l. c.* mylnie sądzi.

⁷³⁾ Por. *Exner: österr. Hypothekenrecht* I, str. 34.

⁷⁴⁾ Por. §. 914 u. c. i l. 67 D. 50, 17: *quotiens idem sermo duas sententias exprimit, ea potissimum accipiat, quae rei gerendae aptior est.* — Por. *Schneider l. c.* — Uгода sądowa między kuratorem posiadaczy listów zastawnych i Bankiem włościańskim w likwidacyi będącym zawarta, uznaje też ustawowe prawo zastawu (czyli pierwszeństwa) posiadaczy listów dłużnych względem kapitałów hipotecznie lub zastawniczo zabezpieczonych w zasadzie, chociaż nie w całej rozciągłości (por. art. I i VI ugody).

wypłaca się na opędzenie kosztów pogrzebu sumę równą dwudziestodniowemu jego zarobkowi, dalej wdowie 20%, a dzieciom aż do 15. roku życia po 10% zarobku rocznego, z zastrzeżeniem, że suma owych wypłat nie powinna przekroczyć 50% zarobku osoby zabitej, w przeciwnym zaś razie musianooby zredukować w stosowny sposób udziały pojedynczych osób zabezpieczonych. Austriacki projekt stosuje się do tychże samych liczb, które jednak doznały pewnych zmian w komisji Reichstagu niemieckiego. Są one raczej za niskie, niż za wysokie, jakkolwiek należy się trzymać zasady, że renta, udzielana niezdolnemu do pracy, musi być zawsze niższą od dawniejszego jego zarobku już z tego powodu, że człowiek, obarczony większą pracą, ma większe i trudniejsze do zaspokojenia potrzeby, powtóre dla tego, że renta równa zarobkowi, stanowiłaby nadto wielką pokusę do udawania słabości, lub umyślnego wywoływania wypadków.

Wydatek roczny, spowodowany podobnym zabezpieczeniem, obliczano na 14 milionów marek dla 2 milionów robotników, z którychby mężczyźni zarabiali po 750, a kobiety po 375 marek rocznie. Na głowę robotnika wypadłoby więc 7 marek rocznej wpłaty, tj. suma nie wynosząca jeszcze 1 procent zarobku mężczyzny.

8) Spory, dotyczące wymiaru i sposobu zabezpieczenia, rozstrzyga według pierwszego projektu niemieckiego sąd zwyczajny, według drugiego sądy rozjemcze, których orzeczenie apelacji nie dopuszcza. Tę samą zasadę trzyma się projekt austriacki, podczas gdy ostatni projekt niemiecki zamierza dopuścić apelacji od orzeczenia sądów rozjemczych do najwyższego urzędu asekuracyjnego. Sąd rozjemczy składa się według niemieckich projektów z przewodniczącego, mianowanego z grona urzędników administracyjnych przez władzę państwową, i z czterech członków, z których dwóch wybiera walne zgromadzenie stowarzyszenia, dwóch innych wydział robotników w sposób powyżej opisany. Stosownie do projektu austr. mianowałby przewodniczącego minister sprawiedliwości z urzędników sądowych, dwóch członków minister spraw wewnętrznych z grona ludzi fachowych, trzeciego członka wybierają zastępcy przedsiębiorców, czwartego zastępcy robotników. Wpływ ministra spraw wewn. na urządzenie asekuracji, na uwolnienie pojedynczych przedsiębiorstw od obowiązku do zabezpieczenia, na ograniczenie terytorjalne poszczególnych stowarzyszeń asekuracyjnych i oznaczenie ich siedziby byłby w Austrii po prostu decydującym. Pod względem wykluczenia dowolności i protekcji, wszystkie projekta niemieckie stoją zatem wyżej. Projekt austriacki uwalnia owe przedsiębiorstwa od obowiązku przystąpienia do publicznych zakładów asekuracyjnych, któreby się postarały o za-

bezpieczenie prywatne co najmniej równoważne zabezpieczeniu obowiązkowemu. Można to pochwalić o tyle, o ile asekuracja prywatna zdoła dostarczyć zupełnie zadawalniających rękojmi bezpieczeństwa. Musiałoby się wkrótce pokazać, czy zdanie tych, którzy utrzymują wyższość bezwzględna przedsiębiorstwa prywatnego nie jest chimerycznym.

Takie są zasady przewodnie dotychczasowych projektów zabezpieczenia od wypadków.

Niemieckie projekta odznaczają się tęp, że każdy następny jest korzystniejszym dla klasy roboczej od poprzedniego. Trzeci projekt zbliża się w ogólności bardzo do żądań socjalistów, z których jeden, Sonnemann, oświadczył się otwarcie za przyjęciem projektu w Reichstagu. Urzeczywistnienie asekuracji od wypadków nastąpi w Niemczech zapewne w najbliższym czasie. Dawniejsze projekty niemieckie nie tracą przez to dla nas na znaczeniu. Przedstawiają one bowiem tyleż sposobów rozwiązania kwestyi, która wkrótce ma zająć i naszą izbę niższą.

Odpowiednie rozszerzenie reformy na robotników wiejskich, będzie najbliższym dalszym postępem. Rząd przynajmniej niemiecki oświadczył przez usta ks. Bismarka zamiar rozwinięcia w tym kierunku obecnie przełożonej ustawy. Zabezpieczenie na starość i od bezrobocia mają być dalszymi krokami na rozpoczętej drodze. Literatura odnośna wzrasta z nadzwyczajną szybkością, torując drogę dalszemu praktycznemu działaniu. Mianowicie Schaeffle wypracował wyborowy projekt systemu kas pomocniczych, *Hilfsskassen*, łączący w sobie w sposób organiczny wszystkie wymienione asekuracje*). (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów 24 sierpnia.

Sprawy sejmowe. Traktat o bezpośredniej korespondencji między sądami Galicyi i Królestwa Polskiego.

W ciągu lata ubiegającego zawiesiliśmy przeglądy tygodniowe częścią dla wielkiego nawału rozpraw, które — o dziwo — w tym czasie, powszechnie za ogórkowy uważanym — wpłynęły, a których ogłoszenia odroczyć nie chcieliśmy, — częścią zaś z tego powodu, iż w istocie nie uwagi godnego w tymże czasie na polu prawodawstwa nie mieliśmy do zanotowania. Prócz ustawy o rozwodach, którą uchwalono we Francyi, nie dostrzeżliśmy na tém polu żadnego objawu, któregośmy bez szkody dla czytelników naszych zamieścić nie mogli.

Obecnie jednak zbliża się czas obrad Sejmu galicyjskiego, co wkłada na nas obowiązek poświęcenia słów kilka naszemu prawodawstwu krajowemu.

*) *Entwurf eines vollständigen Hilfsskassenreichsgesetzes*, wydane osobno i w połączeniu z dziełem przytoczonym „*Der korporative Hilfsskassenzwang*”.

Najpierw wspomnieć nam należy, że jak corocznie, tak też i w tym roku Wydział krajowy rozesłał posłom sprawozdanie z czynności swoich, w którym systematycznie, według gałęzi swęj organizacyi zestawia rezultaty skrętnęj swęj działalności. Z tego sprawozdania wyjmujemy najpierw szczegóły, dotyczące się sankcyonowanych od roku ustaw. Z ważniejszych ustaw przez poprzedni Sejm uchwalonych, uzyskały sakcyą: ustawa budownicza dla Krakowa, — ustawa zmieniająca §§. 52 i 102 ust. gminnej o władzy dyscyplinarnę nad Zwierzchnością gminną i o nadzorze władz wyższych nad urzędnikami gminy, ustawa zmieniająca §§. 21 i 22 ust. gmin. o przedłużeniu okresu wyborczego reprezentacyi gminnych — i ustawa zmieniająca §. 14 ust. o repr. pow. o przedłużeniu okresu wyborczego Rad powiatowych na lat 6. — Natomiast odmówioną została — nie wiemy już po raz który — sankcyja ustawy budowniczej dla miasta Lwowa. Powody odmówienia sankcyi są wytłumaczone w alegatach sprawozdania. Są one częścią administracyjnę, częścią techniczną natury. O ile wiemy, został już wypracowany projekt odpowiadający życzeniom władz rządowych, który będzie przedłożony Sejmowi, skoro dawna sesya sejmowa zostanie zamkniętą, a nowa sesya otwartą, ile że inaczęj nie mógłby projekt ten być wzięty pod ponowną rozwałę w Sejmie.

Jeśli z przyjemnością stwierdzić nam wypada, że najwyższa władza autonomiczna, w poczuciu ważności sprężystego nadzoru nad majątkiem gmin, nadzór ten ściśle i starannie wykonywa, to z ubolewaniem czytamy, że Wydział krajowy spotyka się dość często z opieszałością Reprezentacyi powiatowych pod tym względem. Majątki gminne są to niejako kapitały żelazne majątku krajowego. Słusznie Wydział krajowy podnosi przy tém, że do sprężystego wykonania nadzoru tego posłuży w wysokim stopniu uchwalona i sankcyonowana nowela do §. 102 ust. gmin., dozwalająca usunięcia niedbałych lub nieudolnych funkcyonaryuszów gmin. W związku z tym nadzorem nad gminami, zostaje okólnik Namiestnictwa z 14 grudnia 1883 r. l. 53.388 do wszystkich starostów, wzywający ich, ażeby z całą starannością przestrzegali przepisów o pisarzach pokątnych, ukracając ich szkodliwą działalność. — Plaga ta istna ludności wiejskiej i małomiejskiej, a nawet i nieoświeconych warstw mieszkańców miast większych, coraz bardziej się wzmaga; winę zaś w tém ponosi nie tylko łatwowierność ludności, która się pokątnym pisarzom powodować daje, lecz i nieczynność klas oświeconych w tym kierunku. Często dostrzegamy zgubnej działalności tego rodzaju indywiduów pasożytnych, a dla wygody nie staramy się jęj zapobiedz.

— Ważnym dla sądownictwa naszego jest najnowszy traktat, zawarty między austro-węgierską Monarchią a Cesarstwem rosyjskim z 2 kwietnia 1884 r. (l. 119 dz. u. p.), tyczący się zaprowadzenia bezpośredniej korespondencyi między Sądami okręgów apelaacyjnych lwowskiego i krakowskiego z jednej strony, a Sądami okręgu warszawskiego z drugiej strony.

Treści tego traktatu podawać nie potrzebujemy, ponieważ publikowany jest w dzienniku ustaw Państwa; zanotować jednakże wypada nam z zadowoleniem ułatwienie stosunków sądowniczych między dwoma sąsiednimi krajami, ile że dotąd stosunki te do śmieszności utrudnione były potrzebą pośrednictwa dyplomatycznego. — Ułatwione w ten sposób z jednej strony stosunki, utrudnione są znowu z drugiej strony kwestyą językową, spowodowaną widocznie obawą rządu rosyjskiego przed wszystkiem, co jest polskim, posuniętą jak wiadomo znowu do śmieszności. Rosyjscy sędziowie w Królestwie może sobie radę dadzą z językiem niemieckim, lecz wątpimy bardzo, aby Sądy powiatowe tutejsze potrafiły się obejść bez pomocy przysięgłych tłumaczów języka rosyjskiego, która to czynność tłumaczenia, przesyłania korespondencyi do tłumaczów i t. p., zajmie znowu sporo czasu.

Praktyka sądowa.

Do prawnego zobowiązania się gminy wymagana jest uchwała dotyczącej Rady gminnej, albo dokument pisemny w formie przez ustawę gminną przepisanej wystawiony; — odwołanie się w tym względzie do dowodu ze świadków, choćby samych radnych, nie jest dopuszczalne.

(Dokończenie.)

Według podanej treści rzekomej uchwały, Rada gminna Sidziny w r. 1874 wysadziła trzech członków jako delegatów, i tych upoważniła do wszelkiego działania względem otrzymania resztującej, a obecnie spornej należności 150 zł.

Mniejsza o to, że w nchwale tej nie wymieniono członków Rady, którzy na delegatów zostali obrani, lecz upoważnienie w tej uchwale objęte nie inaczęj tłumaczyć można, tylko tak: że delegaci wszelkimi sposobami starać się mieli otrzymać t. j. osiągnąć dłużną kwotę; — zawieranie jakiejs ugody w formie przekazu lub innej formie w tém upoważnieniu wcale się nie mieści.

Do zawarcia podobnego interesu wymagane jest w §. 1008 ust. cyw. szczegółowe pełnomocnictwo, a takiego podana treść mniemanęj uchwały nie obejmuje.

Z tego wypływa, że owi delegaci gminy Sidziny, przyjmując przekaz długu na osobę Józefa Korbla, granicę udzielonego im pełnomocnictwa przekroczyli, — a w takim wypadku w myśl §. 1016 ust. cyw. do ważności zawartego przez delegatów interesu wymagane było dodatkowe zatwierdzenie go przez Radę gminną.

Takiego aktu ratyfikacyi pozwana gmina nie przedłożyła (§. 48 ust. gm.), ani istnienia jego w inny sposób nie udowodniła.

Z tego zaś, że następnie w roku 1879 jacyś trzej delegaci gminy Sidziny, których pełnomocnictwo w sposób §. 48 ust. gm. przepisany także nie jest udowodnione, przybyli do Osieleca i upominając Józefa Korbla o zapłatę dłużnej kwoty 150 zł. zezwolili mu na kilkumiesięczną zwłokę, — nie można wcale wnio-

skować, że Rada gminna Sidziny w roku 1874 urzędująca, interes przekazowy przez mniemanych delegatów swoich z gminą Osielec zawarty, zatwierdziła; również i milczenie tak długie Rady gminnej Sidziny nie może być uważane jako uznanie transakcyi, gdyż nie wiadomo, czy Rada gminna Sidziny o zawarciu tej transakcyi wiadomość otrzymała.

Nie potrzebowała też powodowa gmina zawiadamić gminy pozwanej o nieprzyjęciu przekazu swęj wiarytelności i nie może ona być odpowiedzialną pozwaną gminie za zaniedbanie tego powiadomienia; — odpowiedzialność trafia tylko tych nieuprawnionych delegatów, którzy przekraczając granice udzielonego im rzekomo pełnomocnictwa, interes w mowie będący stanowczo załatwili; — trafia także odpowiedzialność pozwaną gminę dla tego, że wdała się w transakcyę z ludźmi nieuprawnionymi z pominięciem wyraźnych przepisów ustawy, a przecież nieznaną ustawę gminnej pozwana gmina tłómaczyć się nie może.

Gdy więc nie istnieje uchwała Rady gminnej Sidziny po myśli §. 48 ust. gm. upoważniająca członków téjże Rady C., H., N., do zawarcia ugody z gminą Osielec téj treści, że w miejsce gminy Osieleca przyjmuje Józefa Korbla jako podstawionego dłużnika kwoty 150 zł.; — gdy także nie istnieje uchwała po myśli §. 48 ust. gm., że Rada gminna Sidziny układ przez jęj delegatów z gminą Osielec zawarty ratyfikuje, — przeto nie można twierdzić, że nastąpiła prawnie i ważnie przemiana praw i obowiązków w myśl §§. 1345, 1400, 1401 ust. cyw., — dla tego też gmina Sidzina prawo ma żądać od gminy Osieleca, a ta ma obowiązek zapłacić gminie Sidzinie zaskarżoną kwotę 150 zł., której tytuł prawny leży w §§. 841, 846 i 1380 ust. cyw., a to tém pewniej, ile że pozwana gmina nawet nie twierdzi, że w jęj zastępstwie Józef Korbel powyższemu obowiązkowi zadość uczynił.

Na téj zasadzie też z pominięciem wprowadzonych dowodów, pozwana gmina bezwarunkowo na zapłacenie kwoty 150 zł. zasądzoną być musiała.

Co się tyczy procentów, które powódka od dnia 9 maja 1869 sobie liczy, zarzut przedawnienia w przepisie §. 1480 u. c. jest usprawiedliwiony, zatem tylko trzyletnie procenta od dnia skargi wstecz licząc i dalej bieżące mogą być przyznane.

Na apelacyę gminy Osieleca, c. k. Sąd wyższy w Krakowie pod dniem 24 stycznia 1884 do l. 22.293 wyrok powyższy w zupełności zatwierdził z następujących dalszych powodów dosłownie przytoczonych:

W obecnym sporze nie ulega wątpliwości, że zaskarżona suma 150 zł. z większej sumy 314 zł. 76¹/₂ ct. pochodząca, stanowi część kapitału majątku zakładowego gminy powodowej; — gdy więc odnośnie do przepisów §. 867 ust. cyw. i korespondujących §§. 30 i 99 ust. gmin. z d. 12 sierpnia 1866 do wszelkich transakcyi, a mianowicie i w duchu przepisów §§. 1400—1403 ust. cyw. przedsiębranych, obok uchwały Rady gminnej i zatwierdzenie téj uchwały przez kompetentną Radę

powiatową wymagane jest, a téj wymagalności pozwana gmina ani nawet przez przedłożenie odnośnych uchwał Rady gminnej w kierunku §. 48 ust. gm. zadość nie uczyniła i pomimo sądowego podczas rozprawy wymaganego wezwania zadość uczynić nie była w możności, a odwoływanie się w téj mierze do dowodu ze świadków, choćby nawet z samych radnych złożonych warunkom §. 48 i wymogom §. 99 ust. gm. wyrównać nie może, jakto zresztą w swych zasadach c. k. Sąd obwodowy treściwie przedstawił, a w kierunku prawnym jasno wykazał, a w obec tych wywodów uciążliwości apelacyjne bliższego odparcia nie potrzebują, — nie ma apelacya uzasadnienia, gdy się ostatecznie zważy, że apelanci stosownie do osnowy obrony „że ich powodowa gmina po skutecznym w myśl §§. 1400 do 1402 ust. cyw. przekazie“ od wszelkiej odpowiedzialności i obowiązku wypłaty zaskarżonej sumy uwolniła, tego dowodu w myśl §§. 1426—1429 u. c. pomimo wezwania nie ustanowiła, słusznie w myśl §. 1424 ust. cyw. na zapłacenie zaskarżonej sumy skazaną została.

Sz.

Rozporządzenia i okólniki.

Sprawy kościelne.

Orzeczenia w sprawach konkurencyi kościelnej mają być pełnomocnikom parafian, nie zaś Zwierzchnościom gminnym doreczane.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z 27 stycznia 1882 l. 3855.

Z licznych rekursów w sprawach konkurencyi kościelnej przychodzących do decyzji w toku wyższych instancji, spostrzeżono, że niektóre c. k. Starostwa wystósowują orzeczenia konkurencyjne — wydane w myśl § 18 ustawy z dnia 15 sierpnia 1866 — nie na ręce pełnomocników wybranych do odnośnej rozprawy przez parafian, lecz niewłaściwie do Zwierzchności gminnej, która nie jest prawnym zastępcą gminy parafialnej, co daje powód do rozmaitych usterek formalnych.

Wzywa się przeto c. k. Starostwo w skutek polecenia c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 31 grudnia 1881 l. 17.148, ażeby w danym razie przy odnośnych urzędowaniach przestrzegało ściśle powyższej prawnej formalności.

Zabezpieczenie zwrotów na całym majątku spadkowym zmarłych beneficjatorów duchownych.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z d. 21 października 1882 r. l. 61.073.

Po śmierci beneficjatorów duchownych zachodzi częstokroć potrzeba, by zbadano możliwe istnienie zwrotów po tymże proboszczu, by dalej istniejące zwroty w maksymalnej lub nieoznaczonej wysokości, przez odnośne c. k. Starostwo na podstawie dekretu nadwornego z 18 września 1786 l. 577 i 24 października 1806 l. 789 zb. u. s. uzyskaniem u właściwego Sądu prowizorycznego prawa zastawu na całym majątku spadkowym i wykonaniem tego prawa zastawu za pomocą adnotacyi w księgach depozytowych i w inwentarzu spadkowym, tudzież za pomocą rzeczywistego zafantowania reszty majątku masalnego w administracyę oddanego zabezpieczone, następnie orzeczeniem administracyjnem sformalizowane zostały, by wreszcie odnośne c. k. Starostwo duplikat prawomocnego

orzeczenia zaopatrzony potwierdzeniem prawomocności przesłało c. k. Prokuratorji skarbu do dalszego zarządzenia.

W odnośnem podaniu wystosował się mającym przez c. k. Starostwo do dotyczącego c. k. Sądu celem uzyskania zabezpieczenia zwrotów należy prosić:

1) o dozwoleńie prowizorycznego prawa zastawu, nie zaś, jak się często dzieje, o zapowiedzenie lub kondykt, gdyż te środki zabezpieczenia żadnego nie nadają pierwszeństwa i prowizorycznym lub egzekucyjnym prawem zastawu, uzyskanym przez innych wierzycieli mogą być bez przeszkody uchylonymi;

2) o wykonanie prawa zastawu co do majątku w depozycie złożonego przez adnotacyą w księgach depozytowych, zaś co do innego majątku także przez rzeczywiste zafantowanie, nie zaś tylko przez adnotacyą w inwentarzu, która nie ma dostatecznej prawnej doniosłości;

3) o doręczenie wydać się mającej uchwały c. k. Prokuratorji skarbu jako zastępczyni interesowanych funduszów w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 29 grudnia 1857 l. 22.464 (dz. rozp. nr. 5 z r. 1858).

Do rozpraw konkurencyi kościelnej powinni być także delegaci ordynaryatów używani.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z d. 24 maja 1883 r. l. 25.466.

W wykonaniu postanowień §. 45 ustawy państwowej z dnia 7 maja 1874 dz. u. p. Nr. 50 i odnośnie do tu-tejszego okólnika z dnia 6 kwietnia 1870 l. 2342 poleca się c. k. Starostwu w skutek reskryptu c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 2 kwietnia 1883 l. 2473, ażeby w przypadkach, w których zajdzie potrzeba interwencji c. k. Starostwa celem zabezpieczenia wydatków na potrzeby kościelne, a mianowicie potrzeba przeprowadzenia rozprawy według §. 12 ustawy konkurencyjnej z 15 sierpnia 1866, wzywało do takowej również i delegatów ordynaryatu do wzięcia udziału przy dotyczących rozprawach konkurencyjnych.

Zapiski literackie.

O zatrudnieniu więźniów uprawą roli. Uwagi nad wnioskiem pośła Merunowicza w przedmiocie osad rolnych karno-poprawczych — napisał dr. Julian Morelowski. Kraków. Drukarnia „Czasu“ 1884.

W rozprawie p. t. *Rzut oka na stan więzień w Austrii i wnioski reformy ze szczególnem uwzględnieniem Galicyi* — umieszczonej niedawno w *Przeglądzie Polskim*, a wydanej także w osobnej odbitce, o której podaliśmy wiadomość w Nrze. 25 i 26 *Przeglądu*, wspomina dr. Morelowski tylko nawiasowo o wniosku p. Merunowicza w przedmiocie osad rolnych karno-poprawczych, zapowiadając na str. 23, że obszerniejszą recenzją wniosku p. Merunowicza napisze później. Otóż z obietnicy tej wywiązał się autor przez umieszczenie rozprawy drugiej w *Czasie* pod podanym na wstępie tytułem, której odbitkę mamy przed sobą. Jakkolwiek prof. Gryziecki w rozprawie p. t. *O osadach rolnych* drukowanej w *Przegl. sąd. i adm.* Nr. 14, 15, 16, 17 i 18, opracował ten sam przedmiot, to jednak treść wspomnianej rozprawy dra Morelowskiego jest zupełnie inną. Cytuje on przykłady prawie wszystkich krajów europejskich, rozprawy w parlamencie niemieckim, i najnowszą publikacyą dyrektora więzień w Kroczy Tuelferta i na podstawie sumiennego zastanowienia się

nad tym materiałem, przychodzi do wniosków pośredni-czących pomiędzy wnioskiem p. Merunowicza a referatem p. Gryzieckiego. Autor ma też na uwadze najnowszy projekt ustawy karniej, który dokładnemu rozbiornicowi poddaje, a w szczególności projekt podkomitetu komisji Rady państwa, wedle którego domy pracy przymusowej dla dorosłych i zakłady poprawcze dla młodzieży mogą być zakładane nie tylko przez kraje, ale także przez powiaty i gminy, przyczem państwo przyłoży się ma do kosztów założenia przynajmniej w $\frac{1}{3}$ części, zaś w całości ponosić ma koszta żywienia osób przytrzymywanych. Otóż autor wyraża nadzieję, że kraj nasz założy potrzebną ilość domów pracy przymusowej i zakładów poprawczych, a zarazem życzenie, aby w kraju naszym zakłady karno-poprawcze dla młodzieży zupełnie oddzielnie były urządzone od domów pracy przymusowej dla dorosłych oraz od więzień, i aby zakłady karno-poprawcze miały formę osad rolniczo-rzemieślniczych.

Autor opracował rzecz w taki sposób, iż broszura ta może w wysokim stopniu zainteresować prawników i posłużyć posłom sejmowym przy naradach nad wnioskiem p. Merunowicza, które już zapewne na najbliższej kadencji się odbędą. Ze względu, że broszura ta pisana właściwym temu autorowi sposobem jasnym i dokładnym, i że sprawa sama w obec zamierzonej reformy ustawy karniej i w obec dyskusji mającej się odbyć w Sejmie jest nader ważną, zwracamy uwagę czytelników naszych, a szczególnie posłów sejmowych na tę broszurę, która na takową z każdego względu zasługuje.

Wiadomości urzędowe

od 21 do 27 sierpnia 1884.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej)

Mianowania. Sekretarz pocztowy Jan Ładoś we Lwowie, radcą pocztowym.

Z Izby adwokackiej. Dr. Aron Affe wpisany został z dniem 27 lipca w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie (192). — Dr. Teofil Szotowicz w pisany został z dniem 27 lipca w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie (192).

Z Izby notaryalnych. Kandydat not. Gabryel Orzakiewicz, mianowany zastępcą c. k. notaryusza dra Stanisława Strzelbickiego w Ropczycach, rozpoczął czynności urzędowe z dniem 24 lipca (192).

Upadłości. Naftali Adlerstein nieprot. kupiec w Tarnopolu uchw. S. o. w Tarnopolu z 10 sierpnia l. 10.883, k. k. radca Zarzycki, t. z. adw. dr. Axelrad, zgł. do 25 wrześ., likw. 16 paźdz. o godz. 10 przedp. (191). — Jos. Margolies prot. kupiec w Tarnowie, uchw. S. o. w Tarnowie z 19 sierpnia l. 12.249, k. k. radca Mossor, t. z. adw. dr. Ringelheim, wyb. wydz. 4 września o godz. 4 pop., zgł. do 15 grudnia, likw. 10 stycznia 1885 o godz. 4 popoł. (194).

Uwagi (do upadłości). W konkursie Józefa Grana w Mielcu Markus Storch mianowany został zastępcą zarządcy masy (193). — Konkurs do majątku masy spadkowej po ś. p. Abrahamie Baustein w Przemyśle został zniesiony (193).

Niewłasnowolni. Fed Ostap z Nowosiódek przednich marn., kur. Łuc Muzyka, ogł. S. p. w Uhnowie z 30 czerwca l. 5282 (191). — Dmytro Mielnik z Korczyny marn., kur. Wasyl Marcyniuk, ogł. S. p. w Sokalu z 3 sierpnia l. 9390 (191). — Stanisław Tomak z Trzebowiska marn., kur. Walenty Ataman, ogł. S. p. w Głogowie z 19 maja l. 2260 (193). — Józef Fabulak z Perłowiec, kur. Petro Romanów, ogł. S. p. w Haliczu z 3 sierpnia l. 5507 (194). — Jan Sieczka Dzierzenga z Białego Dunajca maru., kur. Jan Lanna Maćkulak, ogł. S. p. w Nowym Targu z 5 sierpnia l. 5996 (195). — Andruch Woron-

szczuk z Sapańczuk, kur. Jurko Hołod, uchw. S. o. w Złoczowie z 23 lutego l. 1671, ogł. S. p. w Brzeżanach z 3 kwief. l. 2659 (195).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 25.588.

Ogłoszenie.

L. 85.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że z dniem 29 maja 1884 wpisano przy firmie „Towarzystwo galicyjskiej kasy zaliczkowej, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na nadzwyczajném walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa w d. 18 maja b. r. uchwalono rozwiązanie Towarzystwa i przeprowadzenie likwidacji, że Towarzystwo to odąd opiewać będzie „Towarzystwo galicyjskiej kasy zaliczkowej we Lwowie, stowarzyszenie z nieograniczoną poręką w likwidacji“, że do podpisywania tej firmy wystarczą podpisy dwóch likwidatorów umieszczone pod stampilią nazwy Towarzystwa obecnie zmienionej, tudzież, że na témże zgromadzeniu wybrano likwidatorami Stanisława Jabłkowskiego kapitalistę, Bogusława Longchampsza naczelnego buchaltera Banku krajowego, dra Zygmunta Skowrońskiego, adwokata krajowego i Jana Szejewskiego zastępcę szefa biura w tut. Reprezentacji krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń. Zarazem wzywamy wierzycieli, ażeby się zgłaszali do Stowarzyszenia.

(2—3)

Lwów 21 czerwca 1884.

Piątkowski.

L. 27.864.

Ogłoszenie.

L. 83.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że z dniem 31 maja 1884: 1) firmę „Księgarnia polska Mikołaja Biernackiego“ z rejestru handlowego dla firm pojedynczych w ks. II str. 23 poz. 516/2 wykreślono; 2) w ks. II str. 106 poz. 779 firmę „Księgarnia polska Adama Dominika dw. im. Bartoszewicza“ w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych z tém uwidocznieniem wpisano, że téjże firmie na mocy koncesyi Magistratu z dnia 17 kwietnia 1884 l. 16.937 przysługuje prawo prowadzenia we Lwowie księgarni, antykwarni, czytelnicy, wypożyczalni książek i nut, agencji dzienników i składu utworów sztuk pięknych.

Lwów 21 czerwca 1884.

Piątkowski.

L. 31.656.

Ogłoszenie

L. 89.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych ks. II str. 100 n. 659 1/2 przy firmie: „Herman Altenberg“ księgarnia we Lwowie, w rubryce szóstej uwidoczniono, iż na dniu 9 czerwca 1884 właściciel tej firmy Herman Altenberg upoważnił swą żonę Zuzannę Altenberg powyższą firmę podpisywać per procura, i że żona jego Zuzanna Altenberg tę firmę w ten sposób podpisywać będzie, iż pod słowami „per procura Herman Altenberg“ swe imię i nazwisko podpisze.

Lwów 19 lipca 1884.

Piątkowski.

Ogłoszenia prywatne.

Notaryusz w Tarnobrzegu

poszukuje pomocnika z praktyką adwokacką i notaryalną.

(2—3)

Kandydat notaryalny

w Kosowie

z 12-letn. nieprzerwaną praktyką notaryalną poszukuje umieszczenia.

(2—3)

W księgarni K. BARTOSZEWICZA

w Krakowie

jest do nabycia dzieło p. t.

Wykład austriackiego procesu karnego

opracował

DR. JÓZEF ROSENBLATT

Część pierwsza: Zasady ogólne; pogląd historyczny; rzecz o podmiotach procesu karnego.

Cena 2 złr.

Za nadesłaniem kwoty 2 zł. 10 ct. przesyłka franko.

W księgarni J. Milikowskiego (P. Starzyk) we Lwowie

są do nabycia następujące nowości prawnicze:

Louis J., Sądownictwo Rzeczypospolitej krakowskiej. 30 ct.

Orlecki dr. K., Ochrona własności polnej. 90 ct.

Till Ernest dr., Prawo prywatne austriackie. Tom I. Nauki ogólne. 1. Cena 2 zł.

NEUE (13.) UMGEARBEITETE ILLUSTRIRTE AUFLAGE.

Bröckhaus'

Conversations-Lexikon.

mit Abbildungen und Karten.

Preis à Heft 30 kr.

JEDER BAND FL. 4.50, LEINWAND FL. 5.40, HALBFRANZ FL. 5.70. Ö.W.

240 HEFTE ODER 18 BÄNDE. VIERHUNDERT TAFELN.

Treść: O statutach korporacyjnych przez władzę państwową zatwierdzonych i ich stosunku do ustaw państwowych, napisał dr. Zygmunt Lilienfeld. — O zabezpieczeniu robotników od wypadków, napisał dr. Lotar Dargun. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Rozporządzenia i okólniki. — Zapiski literackie. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.